

Sygn. akt III Ca 831/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2016r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Sędzia SO Tomasz Białka

Protokolant: insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo G. z siedzibą w Z.

przy uczestnictwie P. K. (1)

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 31 lipca 2015 r., sygn. akt I Ns 435/13

p o s t a n a w i a :

- 1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek oddalić;**
- 2. zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 831/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach stwierdził, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 01.01.1985r. prawo własności działek ewidencyjnych: nr (...) o powierzchni 1,3058 ha położonej w miejscowości R., Gmina S., Powiat (...), Województwo (...) objętej księgą wieczystą nr (...) o powierzchni 0,2640 ha położonej w miejscowości R., Gmina S., Powiat (...), Województwo (...) objętej księgą wieczystą nr (...) (pkt I) oraz orzekł, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt II).

Powyższe postanowienie zapadło na tle następujących okoliczności faktycznych: przedmiot postępowania stanowi nieruchomość leśna położona w R. oznaczona jako działki: (...) o powierzchni 1,3058 ha odpowiadająca pgr (...);

powstała z podziału działki ewidencyjnej (...) o powierzchni 208,1476 ha na działki (...) o powierzchni 0,2640 ha odpowiadająca pgr (...); powstała z podziału działki ewidencyjnej (...) o powierzchni 208,1476 ha na działki (...). Grunty, które utworzyły nieruchomość będącą przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, tj. parcele gruntowe: (...) stanowiły własność M. J., córki P., która po mężu nosiła nazwisko P.. M. P. zmarła 19 lipca 1997 r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 8 października 2009 r. w sprawie I Ns 762/09 spadek po niej na podstawie testamentu z dnia 7 marca 1986 r. nabyła w całości córka P. K. (1).

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 1948 r. Urząd Wojewódzki Dział Rolnictwa i Reform Rolnych w R. zatwierdził protokół z dnia 3 czerwca 1948 r. w sprawie ustalenia granicy polno – leśnej w gromadach R., S., R. R., M., P., B., P., B., P., M., M., W., B., R. i L. z Nadleśnictwem G. na gruntach pozostałych po osobach przesiedlonych do Z. i na ziemię zachodnie. Tymże postanowieniem objęte granicą grunty zostały przekazane Lasom Państwowym do administracji dla celów gospodarki leśnej. W latach pięćdziesiątych XX wieku we wsi R. R. przeprowadzono regulację gruntów podlegających przejściu na rzecz Skarbu Państwa na podstawie dekretu z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostającego po osobach przesiedlonych do Z. (Dz.U.59.318) oraz dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejściu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa (...) (Dz.U.46.339). Powyższe wynikało z faktu, iż mieszkańcy tej wsi zostali przesiedleni w ramach akcji (...) w 1947 r. na (...). Wśród przesiedlonych byli między innymi rodzice uczestniczki J. P. i M. P. wraz z rodziną.

W czasie przeprowadzonej regulacji przejęto należące do M. P. nieruchomości, jednakże nie została ona wymieniona w decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 1 grudnia 1954 r., (...) w sprawie przejścia na własność państwa nieruchomości ziemskich położonych w gromadzie R.. Rodzina uczestniczki została przesiedlona do N., gdzie J. P. nadano własność gruntów o powierzchni około 1 ha oraz 1/2 domu mieszkalnego i obory. W latach dziewięćdziesiątych rodzina uczestniczki dokonała podziału nadanej nieruchomości poprzez zniesienie współwłasności. Obecnie właścicielem nieruchomości jest wnuk M. P., P. K. (2) wraz ze swoją żoną.

Na podstawie decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 1 grudnia 1954 r., (...) została założona księga wieczysta nr (...), w której jako właściciel między innymi działki nr (...) ujawniony został Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Nadleśnictwo G.. Grunty te uczestniczyły ponadto w postępowaniu scaleniowym, które zostało zatwierdzone decyzją Wojewody (...) nr (...) z dnia 18 lutego 1976 r. W zakresie władania powyższymi gruntami przez Skarb Państwa postępowanie scaleniowe nie wprowadziło żadnych zmian. Na podstawie powołanej decyzji wojewody została założona dla działki ewidencyjnej (...) księga wieczysta KW (...). W postępowaniu scaleniowym nie uczestniczyły zarówno M. P. jak i P. K. (1), w związku z czym nie otrzymały nieruchomości zamiennej.

Grunty objęte niniejszym postępowaniem od 1948 r. znalazły się w posiadaniu Lasów Państwowych. Natomiast od 1 października 1962 r. Nadleśnictwo Państwowe G. rozpoczęło prowadzenie gospodarki leśnej na przedmiotowych gruntach. Nadleśnictwo przystąpiło do zalesienia objętych w posiadanie gruntów poprzez dokonywanie nasadzeń sosny i modrzewia. Następnie pielęgnowało zalesienie, wspierało naturalnie pojawiające się odnowienie lasu. Wykonywało też prace pielęgnacyjne upraw, dokonywało przerzedzenia drzewostanu, cięcia pielęgnacyjne polegające na promowaniu poszczególnych drzew składu gatunkowego. Nadto Nadleśnictwo wykonywało zabiegi zabezpieczające przed szkodami wyrządzanymi przez zwierzynę. Pozyskiwało również drewno w ramach zabiegów pielęgnacyjnych oraz wyrębu drzewostanów dojrzałych. Obecnie drzewostan sosny i modrzewia jest opisany jako sześćdziesięcioletni, natomiast wiek drzewostanu jodły określany jest w przedziale od 25 do 30 lat, z kolei wiek drzewostanu buka wynosi 15 lat. Czynności podejmowane przez Nadleśnictwo udokumentowane są w planach urządzenia lasu. Pierwszy taki plan został opracowany na okres od 1 października 1962 r. do 30 września 1972 r. Kolejne plany opracowane były podobnie, w okresach na 10 kolejnych lat. Dla potrzeb gospodarki leśnej działki będące przedmiotem postępowania otrzymały numer 278 oddziału leśnego i oznaczenia literowe wydzieleń drzewostanowych.

Zarówno uczestniczka P. K. (1), jak i jej poprzednicy prawni nie podejmowali czynności zmierzających do odzyskania gruntów położonych w R.. Nie zwracali się również oni bezpośrednio do władającego nieruchomością Nadleśnictwa. Dopiero wnioskiem z dnia 18 listopada 2009 r. P. K. (1) wystąpiła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w

N. o uznanie za nieważne orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 1 grudnia 1954 r., (...) w części dotyczącej nieruchomości ziemskich stanowiących w dacie przejęcia własność M. P.. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w N., postanowieniem z dnia 4 grudnia 2009 r., przekazało powyższy wniosek Wojewodzie (...), jako organowi właściwemu do rozpatrzenia. Z kolei Wojewoda (...) postanowieniem z dnia 21 czerwca 2011 r., (...), odmówił wszczęcia postępowania w sprawie z wniosku P. K. (1).

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r., wydanym w sprawie z powództwa P. K. (1), toczącej się do sygnatury akt I C 196/11 Sąd Rejonowy w Gorlicach uzgodnił treść księgi wieczystej (...) z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, że z księgi tej nakazał wyłączyć działki ewidencyjne będące przedmiotem niniejszego postępowania, dla których nakazał założyć nową księgę wieczystą, w której w dziale II nakazał ujawnić jako właściciela P. K. (1) w miejsce wnioskodawcy. Wyrokiem z dnia 21 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w sprawie toczącej się do sygnatury akt III Ca 81/13 oddalił apelację Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo G. od tego rozstrzygnięcia. Dotychczas nie została założona nowa Księga Wieczysta zgodnie z wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 196/11 i nadal m.in. dla działek objętych niniejszym postępowaniem prowadzona jest KW (...), w której jako właściciel ujawniony jest Skarb Państwa Lasy Państwowe Nadleśnictwo G..

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy wniosek Skarbu Państwa uznał za uzasadniony. Wskazał, że przeszkody dla jego uwzględnienia nie stanowiła okoliczność, że wnioskodawca nie podniósł zarzutu zasiedzenia w sprawie I C 196/11 o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Bez znaczenia pozostawał tu także zdaniem Sądu sposób objęcia spornych działek przez Skarb Państwa we władanie. W ocenie Sądu o samoistnym, a zatem prowadzącym do zasiedzenia posiadaniu Skarbu Państwa można mówić dopiero od dnia 1 października 1962 r., kiedy to podmiot ten w oparciu o plan urządzenia lasu, w sposób pewny uzewnętrzniał wolę władania sporną nieruchomością oraz rozpoczął prowadzenie gospodarki leśnej. Uznając, że posiadanie to było posiadaniem w złej wierze, przyjął Sąd, że termin zasiedzenia należało liczyć od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego, t, od dnia 1 stycznia 1965 r. a co oznacza, że do zasiedzenia doszło z dniem 1 stycznia 1985 r.

W ocenie Sądu w okolicznościach niemniejszej sprawy nie można było przyjąć, aby na zasadzie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 kc nastąpiło zawieszenie biegu terminu zasiedzenia. Zdaniem Sądu zawieszenie takie miałyby miejsce, gdyby uczestniczka w ramach dopuszczalnych przed 1989 r. środków prawnych, rzeczywiście podejmowała próby dochodzenia swych praw przed sądem lub innym powołanym do tego organem i nie były one skuteczne, albo że ich niepodjęcie wynikało z uzasadnionego zagrożenia dla niej samej lub jej bliskich. Uczestniczka podejmowania takich czynności nie wykazała. Za niewystarczające uznać tu trzeba natomiast ogólnikowe stwierdzenia uczestniczki wskazujące na zastraszanie uniemożliwiające wystąpienie o zwrot nieruchomości.

O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 520 § 1 kpc.

Apelację od tego postanowienia złożyła uczestniczka, zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 kpc przez błędne uznanie, że: zeznania uczestniczki oraz świadka P. K. (2) nie były wiarygodne w zakresie, w jakim wskazywały na niemożliwość ubiegania się o zwrot nieruchomości leśnych przed 1989 r., gdyż zdaniem Sądu I instancji były to ogólnikowe stwierdzenia, zasłyszane i nie potwierdzone co do osób dotkniętych retorsjami ze strony władz publicznych w sytuacji, gdy świadek P. K. (2) na rozprawie w dniu 20 lipca 2015 r. wskazywał z imienia i nazwiska osoby, które za działania zmierzające do powrotu i do odzyskania utraconych nieruchomości były osadzone w zakładach karnych, bądź w obozie koncentracyjnym w J.; uczestniczka i jej poprzednicy prawni nie znajdowali się w sytuacji w sposób szczególny negatywnej w porównaniu do ogółu obywateli, w sytuacji gdy zostali oni objęci przymusową akcją przesiedleńczą – Akcja (...), w wyniku którego uczestniczka na podstawie Dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. została pozbawiona własności nieruchomości w miejscowości, z której została przesiedlona, a taką przymusową akcją przesiedleńczą nie został objęty ogół obywateli, a jedynie ludność pochodzenia łemkowskiego; zeznania świadka K. B. są wiarygodne w całości jako korespondujące z informacjami pochodzącymi z dokumentów przedłożonych przez wnioskodawcę, które miały wskazywać, że przed 1989 r. istniała możliwość odzyskiwania nieruchomości leśnych od Skarbu Państwa, w sytuacji gdy z dokumentów przedłożonych

przez wnioskodawcę przy piśmie z dnia 4 listopada 2013 r. wynika wprost, że zwracane były jedynie nieruchomości leśne które nie podlegały przepisom dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich położonych w niektórych powiatach województwa (...), (...), (...) ani innych wówczas obowiązujących przepisów, jak też nie były we władaniu Skarbu Państwa i nie podlegały przepisom art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, w sytuacji, gdy okolicznością bezsprzeczną jest, że poprzedniczka prawna uczestniczki utraciła własność nieruchomości leśnych na podstawie Dekretu z dnia 27 lipca 1949 r.; a nadto przez pominięcie przy ocenie spełnienia przez Skarb Państwa przesłanek do zasiedzenia nieruchomości leśnych okoliczności faktycznych związanych z tym, czy poprzedniczka prawna uczestniczki bądź sama uczestniczka odnośnie przejęcia nieruchomości leśnych na podstawie Dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. miała możliwości prawne czynienia starań o zwrot nieruchomości leśnych poprzez skorzystanie ze środków prawnych, które pozwoliłyby na podważenie wadliwych aktów władzy publicznej czy też z uwagi na powszechną praktykę stosowania obowiązujących wówczas przepisów prawa;

- naruszenie art. 172 w zw. z art. 336 kc w zw. z art. XLI § 2 przepisów wprowadzających kodeks cywilny;

- naruszenie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 kc przez uznanie, że w stosunku do nieruchomości stanowiących przedmiot postępowania nie doszło do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia a to na skutek dokonania subiektywnej oceny przeszkody uniemożliwiającej rozpoczęcie lub powodującej zawieszenie biegu zasiedzenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku wnioskodawcy a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Nadto apelująca wniosła o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym nowych dowodów, które wcześniej nie były w jej posiadaniu i które nie były jej znane, a które to miałyby wskazywać, że w sprawach podobnych do sprawy uczestniczki pomimo podejmowania starań o zwrot nieruchomości, z uwagi na brak środków prawnych umożliwiających skuteczność starań o zwrot, bądź w późniejszym czasie powszechną praktykę stosowania obowiązujących wówczas przepisów przez organy władzy publicznej, podjęte działania nie stwarzały realnej szansy uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia i kończyły się niepowodzeniem, a co wskazuje że doszło w niniejszej sprawie do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się skuteczna i musiała prowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia oraz oddalenia wniosku o zasiedzenie.

Przed odniesieniem się do postawionych w apelacji zarzutów podkreślić jednak należy, że w sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela także ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. O konieczności zmiany zaskarżonego postanowienia zadecydowały stwierdzone podczas kontroli instancyjnej wadliwości w ramach dokonanej przez Sąd Rejonowy subsumpcji. Za uzasadnione w tym zakresie uznać należało zarzuty apelującej dotyczące naruszenia art.121 pkt 4 w zw. z art. 175 kc przez uznanie, że w stosunku do nieruchomości stanowiących przedmiot postępowania nie doszło do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia.

Wskazania wymaga, że do czasu podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały z dnia 26 października 2007 r., sygn. III CZP 30/07 w judykaturze występowała rozbieżność stanowisk, co do tego czy władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być w ogóle posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Sąd Najwyższy analizując w tej uchwale szeroko przedmiotowe zagadnienie na tak zadane pytanie udzielił odpowiedzi twierdzącej. Wskazał, iż zawarta w art. 336 kc definicja legalna samoistnego

posiadania nie daje żadnych podstaw do różnicowania charakteru władania rzeczą w oparciu o to, na jakiej podstawie dany podmiot prawa cywilnego takie władanie uzyskał.

Zajmując takie jednoznaczne stanowisko dostrzegł jednak Sąd Najwyższy równocześnie problem związany z potrzebą znalezienia właściwego sposobu ochrony mającej na celu przeciwstawianie się przypadkom wykorzystywania instytucji zasiedzenia do legalizowania bezprawnego zawładnięcia nieruchomością przez Skarb Państwa. Wykluczył Sąd Najwyższy przyjęcie jako podstawy takiej ochrony m.in. powoływanie się na art. 5 kc. Za uzasadnione ocenił natomiast poszukiwanie tej ochrony w instytucji zawieszenia biegu zasiedzenia (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175). Nawiązał Sąd tu do orzecznictwa, w którym wskazywano, że wywołany uwarunkowaniami politycznymi stan niemożności efektywnego dochodzenia na drodze prawnej zwrotu nieruchomości jest porównywalny ze stanem siły wyższej (m.in. post. Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2003 r., sygn. I Ck 162/05). Wskazał, że chodzi tu o niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Uznał zarazem, że skoro podstawowym założeniem instytucji zasiedzenia jest utrata własności nieruchomości, a o czym decyduje posiadanie samoistne innego podmiotu przez odpowiedni czas, to takie założenia implikują realną możliwość podejmowania przez właściciela, w okresie biegu zasiedzenia, działań zmierzających do odzyskania przedmiotu własności, przeciwdziałając tym samym utracie własności. Takiej natomiast realnej możliwości właściciel mógł być natomiast w przekonaniu Sądu Najwyższego pozbawiony na skutek uwarunkowań o silnym zabarwieniu politycznym. Na względzie należy mieć tu zdaniem Sądu Najwyższego sytuacje, w której władza publiczna podejmowała szeroko zakrojone działania nacjonalizacyjne, w ramach których wydawano decyzje administracyjne, które nie mogły być poddane kontroli sądowej, a jednocześnie dotknięte były istotnymi uchybieniami. Takie stany uzasadniają zdaniem Sądu Najwyższego przyjęcie, że bieg zasiedzenia nie rozpoczął się, a rozpoczęty uległ zawieszeniu przez okres obowiązywania niezaskarżalnych do sądu decyzji władzy publicznej.

To samo jednak stanowisko należało w ocenie Sądu Najwyższego odnieść do tych także sytuacji, w których objęcie nieruchomości nastąpiło bez podstawy prawnej, bądź na podstawie prawnej, która następnie upadła.

Powyższe ma o tyle istotne znaczenie w niniejszej sprawie, że kwestia potrzeby zastosowania instytucji zawieszenia postępowania stanowi istotę apelacji uczestniczki. Apelująca całość swej argumentacji opiera na kwestionowaniu zasadności stwierdzenia przez Sąd Rejonowy braku podstaw do przyjęcia, aby w ustalonych okolicznościach faktycznych nastąpiło zawieszenie biegu terminu zasiedzenia.

Taką obronę apelującej uznać trzeba natomiast za uzasadnioną. Nie można co prawda co do zasady zaprzeczyć trafności wywodom Sądu Rejonowego, że dla zawieszenia biegu zasiedzenia nie wystarczy odwoływanie się do ogólnikowych twierdzeń zainteresowanego o niemożności dochodzenia swych praw przed sądem lub innym powołanym do tego organem, lecz koniecznym jest wykazanie w sposób zindywidualizowany podejmowania w ramach dopuszczalnych środków prawnych, konkretnych działań, mających na celu uzyskanie takiej ochrony. Jak zasadnie jednak podniosła apelująca, Sąd Rejonowy powołując się na taki pogląd poprzestał na stwierdzeniu, że apelująca nie wykazała, aby ona sama albo jej poprzednicy prawni podjęli jakiegokolwiek czynności zmierzające do odzyskania nieruchomości.

Bezzasadnie Sąd Rejonowy zaniechał natomiast rozważań, czy a jeśli tak, to jakie konkretnie czynności apelująca mogłaby efektywnie podjąć w tym kierunku.

W tym miejscu jako przedmiotowo istotne powołać można postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r. sygn. IV CSK 166/13, które to zresztą zapadło w analogicznym stanie faktycznym, jaki miał miejsce niniejszej sprawie. W postanowieniu tym Sąd Najwyższy wskazał, że elementem indywidualizującym sytuację właściciela pod kątem możliwości zastosowania instytucji zawieszenia biegu terminu zasiedzenia jest to, co stanowiło podstawę przejęcia nieruchomości przez Państwo.

To umożliwia bowiem konieczną w omawianym zakresie ocenę, jakie w związku z tym mogły takiemu właścicielowi przysługiwać środki ochrony prawnej. Sąd Rejonowy tymczasem niejako ad hoc przesądził o braku podejmowania

przez apelującą jakichkolwiek środków takiej ochrony, nie odnosząc się przy tym do tego, jakie możliwości ze względu na podstawę przejęcia miałyby ona mieć w niniejszej sprawie.

I tak uzupełniając o tę kwestię wywody Sądu Rejonowego zważyć trzeba, że niekwestionowanym pozostaje, że Skarb Państwa we władanie objętych wnioskiem nieruchomości wszedł w oparciu o dekret z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych doZ. (Dz. U. 59.318) oraz dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o przejściu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa (...) (Dz. U. 46.339). Jak ustalił Sąd mieszkańcy wsi R., w której te nieruchomości były położone, zostali przesiedleni w ramach akcji (...) w 1947 r. na (...). Wśród osób przesiedlonych znajdowali się także rodzice apelującej – J. P. i M. P.. Kwestię tego przejęcia regulowała decyzja Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 1 grudnia 1954 r. (...) w sprawie przejęcia na własność państwa nieruchomości ziemskich położonych w gromadzie R.. Co w sprawie pod kątem omawianego zagadnienia może nasuwać natomiast wątpliwości natury prawnej, to fakt, że decyzja ta nie wymieniała jednak M. P., mimo, że to jej własność stanowiły przedmiotowe nieruchomości. Decyzja wymieniała natomiast jej męża J. P..

Brak we wskazanym zakresie, może stwarzać pewne wątpliwości co tego, czy to właśnie tę decyzję należy traktować jako formalną podstawę przejęcia nieruchomości, skoro faktycznie, z uwagi na to, że nie wymieniono w niej prawowitego właściciela spornych działek, takiej przecież nie stanowiła. Zajęcie stanowiska w tym przedmiocie ma zaś o tyle ważne znaczenie, że jest konieczne dla przesądzenia o tym, czy to właśnie ta decyzja powinna stanowić punkt wyjścia dla udzielania odpowiedzi na pytanie, czy apelującej i jej przodkom prawnym przysługiwały, a jeśli tak to jakie i od kiedy środki prawne do jej obalenia.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowe wątpliwości są jednak tylko pozorne. W istocie, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mieć obiekcji co do tego, że to właśnie ta decyzja, mimo, że nie wymieniała M. P. powinna być rozpatrywana jako ta, którą należało brać pod uwagę jako podstawę do poszukiwania środków prawnych koniecznych dla ewentualnego przeciwstawienia się przedmiotowym działaniom władzy państwowej. Oceny w tym przedmiocie nie można w przekonaniu Sądu Okręgowego dokonywać przyjmując za punkt wyjścia jedynie ówczesnie obowiązujących (we latach 50-ych i następnych XX wieku) norm prawnych a głównie możliwości ich zastosowania do stanu rzeczy, jaki miał wówczas miejsce z perspektywy obecnej, powszechnej już wiedzy co do tego, że działania nacjonalizacyjne Państwa podejmowane w ramach Akcji (...) były uwarunkowane panującym wówczas systemem władzy politycznej. Skoro możliwość podjęcia obrony przez pokrzywdzonych właścicieli konieczna dla stwierdzenia, czy biegł termin zasiedzenia dotyczyła okresu, w jakim przedmiotowa decyzja została wydana, to odnieść należało się do tego, jaki na tamten właśnie okres wywoływała ona reperkusje. Obiektywnie rzecz biorąc nie ma zaś wątpliwości co do tego, że w mentalności ludności przesiedlonej tak jak rodzina apelującej na tereny zachodnie musiało pozostawać wewnętrzne przekonanie o formalnej prawidłowości działań Państwa, o tym, że znajdowało ono swą podstawę w decyzjach o takim charakterze jak ta, o której mowa powyżej. Przedmiotowe decyzje dotyczyły nie poszczególnych obywateli, lecz całych grup etnicznych z terenów powiatów województwa (...), (...), (...) i (...). Trudno byłoby w takich okolicznościach oczekiwać od konkretnych, poddanych takiemu przesiedleniu osób, aby doszukiwali się formalnej poprawności tych decyzji, i próbowali dochodzić swych praw na innej drodze, niż próba zakwestionowania merytorycznej zasadności tychże decyzji.

Co więcej również ocena subiektywna prowadzi do takich samych wniosków. Jak wynika z akt sprawy zarówno w przekonaniu wnioskodawcy jaki i apelującej pozostawało to, iż to właśnie przedmiotowa decyzja stanowi prawną podstawę objęcia przez Skarb Państwa spornych działek. Bezpośrednim tego wyrazem ze strony apelującej jest to, że pierwotnie jako formę swej obrony podjęła działania właśnie na drodze administracyjnej występując w dniu 18 listopada 2009 r. do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o uznanie za nieważne przedmiotowego orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 1 grudnia 1954 r. (...). Dopiero po tym jak Wojewoda (...) postanowieniem z dnia 21 czerwca 2011 r. odmówił wszczęcia postępowania, zaczęła poszukiwać swej ochrony na innej drodze, a to to poprzez uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w sprawie I C 196/11.

W sprawie I C 196/11 ustalono też bezspornie, że na podstawie decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 1 grudnia 1954 r. (...) została założona księga wieczysta Nr (...) w której jako właściciel między innymi działki (...) ujawniony został Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Nadleśnictwo G.. Zarówno więc własność jak i władanie Skarb Państwa uzyskał na podstawie w/w decyzji. Występujący w tej sprawie pozwany Skarb Państwa nie miał też wątpliwości, że właśnie ta decyzja była podstawą przejęcia nieruchomości, stwierdzając w odpowiedzi na pozew, że w orzeczeniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 1 grudnia 1954 r. (...) wyszczególniona została wprawdzie zagroda J. P., jednak nie ulega wątpliwości, że orzeczenie dotyczyło zagrody będącej we wspólnym posiadaniu małżonków P.. Wynika to faktu, że wspomnianym orzeczeniem przejmowano „zagrody” a więc gospodarstwa poszczególnych gospodarzy, które identyfikowano przeważnie nazwiskiem głowy rodziny- męża, ojca, z wyjątkiem sytuacji gdy gospodarstwo było prowadzone przez samotną kobietę. (k – 56,57 akt I C 196/11)

Przesądając jak powyżej stwierdzić z kolei należy, że w tej sytuacji, apelująca swej ochrony mogła poszukiwać w obowiązującym systemie polityczno-ustrojowym jedynie na drodze administracyjnej, dążąc do wzruszenia przedmiotowej decyzji Rady. Nie mogła dochodzić wydania nieruchomości, bo właścicielem wpisanym w księdze wieczystej był Skarb Państwa.

To pozwala natomiast twierdzić, że skutecznych środków mogła ona poszukiwać najwcześniej z chwilą utworzenia sądownictwa administracyjnego ustawą z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8), która weszła w życie 1 września 1980r.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym już wyżej postanowieniu z dnia 14 listopada 2013 r. sygn. IV CSK 166/13 aż do 31 sierpnia 1980 r., nie istniało sądownictwo administracyjne, nie było więc sądowej kontroli decyzji administracyjnych, co z założenia miało ułatwić wykonanie aktów nacjonalizacyjnych (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN - zasada prawna z dnia 13 października 1951 r., C 427/51, OSN 1953, Nr 1, poz. 1).

Obiektywnym wyrazem takiego stanu jest obszerny materiał dowodowy, załączony do apelacji, który jednoznacznie wskazuje, że do tego czasu wszelkie podjęte działania celem odzyskania utraconych nieruchomości kończyły się niepowodzeniem. To a contrario pozwala jednak przyjąć, że utworzenie sądów administracyjnym stanowiło moment przełomowy.

W wymienionym wyżej postanowieniu Sąd Najwyższy wywodził, że do okoliczności świadczących o istnieniu siły wyższej zalicza się: ryzyko oczywistej nieskuteczności podejmowanych działań, stan niemożności efektywnego skorzystania przez poszkodowanego z wymiaru sprawiedliwości określanej, jako faktyczna niemożność skorzystania z prawa do sądu z przyczyn natury ogólnej, uznawana za zbliżoną do stanu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości (postanowienie SN z dnia 28 listopada 2008 r., V CSK 297/08 i dalsze powołane w jego uzasadnieniu).

Wskazane wyżej okoliczności nie pozwalały na akceptację stanowiska Sądu I instancji, że nie można było przyjąć, aby na zasadzie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 kc nastąpiło zawieszenie biegu terminu zasiedzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawiona wyżej analiza okoliczności faktycznych i prawnych, uzasadniała przyjęcie, że 30 - letni termin zasiedzenia nieruchomości objętej przez Skarb Państwa w złej wierze (art. 172 k.c.) nie rozpoczął biegu (art. 121 pkt 4 k.c.) na rzecz wnioskodawcy do czasu zmiany tego stanu, tj. do dnia 31 sierpnia 1980 r. poprzedzającego wejście w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym . Termin zasiedzenia liczony od dnia 1 września 1980 r. upłynąłby 1 września 2010 r.,(art. 172 k.c)

Bezspornym pozostaje, że posiadanie Skarbu Państwa było posiadaniem w złej wierze, tak też przyjmował wnioskodawca. Zastosowanie znajduje zatem 30 letni termin przewidziany przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny, a to na podstawie art.9 tejsz ustawy, jaki do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem jej wejścia w życie, wymagał zastosowania terminów w niej przewidzianych, wobec braku upływu 20 lat przed dniem 1 października 1990r.

Tak ustalony termin, który to upłynąłby 1 września 2010 r., uznać jednak trzeba za przerwany poprzez wystąpienie przez apelującą 18 listopada 2009 r. na drogę sądownictwa administracyjnego przez złożenie wniosku o uznanie za nieważne orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G. z dnia 1 grudnia 1954 r. (...). Czynność ta była czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt.1 k.c. Dopiero w wyniku rozpoznania wniosku uczestniczka mogła skutecznie wystąpić z powództwem o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, co miało miejsce w dniu 23 listopada 2011r i było kolejną czynnością powodująca przerwę biegu zasiedzenia .

Ponowny jego bieg mógłby zatem rozpocząć się dopiero po tej dacie (art. 124 § 1 i 2 k.c) co nie pozwalałoby jednak na stwierdzenie zasiedzenia z uwagi na brak upływu odpowiedniego czasu. Powyższe skutkowało zmianą zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku o zasiedzenie.

Nie można było natomiast podzielić podnoszonych w apelacji także takich twierdzeń, że apelująca w będącym przedmiotem zainteresowania okresie, po utworzeniu sądownictwa administracyjnego nadal pozbawiona była środków koniecznych dla dochodzenia swych praw. Tu na akceptację zasługuje stanowisko Sądu I instancji że dla przyjęcia stanu siły wyższej nie można poprzestać na odwoływaniu się do ogólnej sytuacji. Dysponowanie przez zainteresowany podmiot odzyskaniem utraconych bezprawnie nieruchomości odpowiednimi środkami, a jak raz jeszcze trzeba podkreślić, że z takich apelująca mogła skorzystać od 1 września 1980r , uzasadnia przyjęcie zawieszenia biegu terminu zasiedzenia w okresie do 31 sierpnia 1980r, a nie do późniejszej daty jak wywodzono to w apelacji.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 520 § 3 k.p.c w zw. z § 7 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349).

(...)